

Protokół

Dnia 29 sierpnia 1947 r w Oświęcimiu. Członek Krakowskiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, Sędzia Grodzki Dr. Henryk Gawacki, na pisemny wniosek Pierwszego Prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego z dnia 25.4.1947 L.dz. Prok.NTN 719/47 przesłuchał na zasadzie i w trybie dekretu z dnia 10 listopada 1945 /Dz.U.R.P.Nr.51 poz.293/ w związku z art. 254, 107,115 Kodeksu Postępowania Karnego niżej wymienionego byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, który zeznał co następuje: - - - - -

Nazywam się Feliks Cendrowski, lat 33, murarz, religii rzymsko-katolickiej, narodowości polskiej, zamieszkały w Oświęcimiu, Państwowe Muzeum. - - - - -

W dniu 15 sierpnia 1940 zostałem osadzony jako więzień w obozie oświęcimskim za numerem więziennym 1787, przebywałem w nim do 5 listopada 1944, poczym przetransportowano mnie do obozu w Sachsenhausen. W obozie oświęcimskim przebyłem najpierw dwutygodniową kwarantannę z ćwiczeniami z sportem. Następnie zostałem przydzielony do kommando murarzy, pracowałem tam przez 3 miesiące, potem przydzielono mnie do kabelkommando, gdzie pracowałem przez około 4 tygodnie, - wkopywanie słupów do przewodów wysokiego napięcia do Brzezinki. Następnie od grudnia 1940 przez rok 1941 i 1942 pracowałem przy kommando Neubau /dobudowa piętrowych bloków obozu macierzystego/ a od roku 1943 do końca pobytu w obozie oświęcimskim byłem przydzielony do straży ogniowej. Kierownikiem straży ogniowej i kabelkommando był Hauptscharführer Engelschall, kierownikiem Neubaukommando był Unterscharführer Lubitsch. - - - - -

W tym całym okresie czasu zetknąłem się z byłymi członkami zbrojnej załogi, a mianowicie: - - - - -

Lagerführer Aumeier znany był wszystkim więźniom z tego, że bił i kopał za najmniejsze uchybienie np. niedotrzymali kroku w czasie marszu w takt przygrywającej muzyki. Towarzysz mój z transportu z Warszawy do obozu oświęcimskiego Bronek /nazwiska nie znam/, pracujący na bloku 11 w Reinigungskommando, /opłanieizb/ opowiadał mi, że Aumeier sam rozstrzeliwał na tym bloku więźniów, będąc pijany. Aumeier wymierzył mi karę 14 dni tzw. Stehbunkru, którą to karę odbyłem za rzekome usiłowanie przekupienia jednego z SS-mannów umożliwienia mi ucieczki, co zresztą było nieprawdą. - - - - -
Więźniowie z innych drużyn roboczych, z którymi się spotykałem opowiadali mi i żalili się, że Heinrich Josten bije więźniów "bez dania racji". - - - - -
Podobnie znany był z tego samego inny SS-mann August Bogusch. Odczytano. Na tym czynność i protokół niniejszy zakończono. -

Świadek:

Auchowski Felix

/Feliks Cendrowski/

Protokołowała:

Krzyszyna Szymańska
/Krzyszyna Szymańska/

Sędzia Grodzki:

Gawacki
/Dr. Henryk Gawacki/